

Sygn. akt VI P 824/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2015 roku

Sąd Rejonowy w Białymstoku VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący SSR Marta Kiszowara**

Protokolant: Anna Wieremiejuk

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2015r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)Spółki Jawnej w B.

przeciwko D. B.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego D. B. na rzecz powoda (...) Spółki Jawnej w B. kwotę 13.250 zł (trzydzieści tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym w wysokości 13% od dnia 8 sierpnia 2014r. do dnia 22 grudnia 2014r. oraz w wysokości 8% od dnia 23 grudnia 2014r. do dnia zapłaty, z uwzględnieniem dalszych zmian w wysokości ustawowych odsetek.

II. Oddala powództwo w zakresie odsetek od kwoty głównej od dnia 5 sierpnia 2014r. do dnia 7 sierpnia 2014r.

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 663 zł ( sześćset sześćdziesiąt trzy złote ) tytułem poniesionej opłaty sądowej .

IV. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.417 zł ( dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych ) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

V. Odstępuje od obciążania pozwanego D. B. wydatkami sądowymi w sprawie.

**VI P 824/14 (Pm)**

## UZASADNIENIE

Powód: (...) Spółka Jawna w B. wniósł o zasądzenie od pozwanego D. B. kwoty 13.250 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podstawą prawną swojego roszczenia powód uczynił art. 410 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r.- Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014r., poz. 121 j.t.) (dalej skrót k.p.c.), dot. żądania zwrotu świadczenia nienależnego, ewentualnie art. 415 in. k.p.c. W uzasadnieniu powód wyjaśnił, iż dochodzona pozwem kwota stanowi równowartość grzywny nałożonej na pozwanego przez francuski urząd celny w związku z wykrytym przemytem papierosów. Powód podał, iż pozwany wprowadził go w błąd twierdząc, że kara ta została nałożona na właściciela pojazdu, podczas gdy w rzeczywistości stanowiła osobiste zobowiązanie kierowcy. W konsekwencji, zdaniem powoda przekazana pozwanemu kwota 3.000 euro stanowiła świadczenie nienależne, które winno ulec zwrotowi (por. pozew k. 3-6).

Sąd Rejonowy w Białymstoku Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nakazem zapłaty z dnia 13 listopada 2015r., wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie (...), uwzględnił żądanie pozwu w całości (k. 34).

Pozwany: D. B. w ustawowym terminie złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości. Wniósł przy tym o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwany wyjaśnił, że przekazana przez ówczesnego pracodawcę kwota 3.000 euro została wpłacona w jego imieniu do francuskiego urzędu celnego, co było warunkiem zwrotu zajętego mienia powoda w postaci TIR-a z załadunkiem. Podkreślił przy tym, iż nie miał nic wspólnego z przemysłem papierosów, który wykryli francuscy celnicy. Zaznaczył, że zgodził się na wpisanie kary pieniężnej na jego dane, aby pracodawca mógł odzyskać zajęte mienie (por. sprzeciw od nakazu zapłaty, k. 38-41)

### **Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:**

Bezsporne w sprawie jest, że D. B. był zatrudniony w (...) Spółka Jawna w B. w okresie od 7 kwietnia 2014r. do 30 czerwca 2014r., na podstawie umowy o pracę na czas określony, na stanowisku kierowcy, w pełnym wymiarze czasu pracy (por. umowa o pracę- k. 14 oraz świadectwo pracy- akta osobowe, część C). Przed nawiązaniem stosunku pracy strony współpracowały w ramach umów cywilnoprawnych. Umowa o pracę została rozwiązana za porozumieniem stron- art. 30 § 1 pkt. 1 k.p. (akta osobowe, część C).

Niekwestionowanym było również, iż w dniu 25 czerwca 2014r. pozwany wraz ze zmiennikiem- kierowcą W. T. wyjechali w podróż służbową z B. do Anglii, celem dokonania przewozu artykułów spożywczych na zlecenie firmy (...)z Wielkiej Brytanii. Kierowcy mieli do dyspozycji należący do M. T. samochód ciężarowy marki VOLVO o nr rej. (...) (TIR) wraz z naczepą. Pozwany odebrał pusty samochód ciężarowy wraz z naczepą w siedzibie Spółki (...), następnie załadował towar (produkty spożywcze, w tym mięso) w 3 miejscowościach (B., C., W.) i wyjechał w trasę do Anglii (por. k. 16).

Poza sporem pozostawało, że w dniu 27 czerwca 2014r. D. B., znajdując się na terenie Francji został zatrzymany do kontroli przez Wewnętrzny Urząd Celny w D.. W trakcie kontroli celnicy ujawnili przemyt nielegalnych papierosów. W następstwie wykrytego procederu Wewnętrzny Urząd Celny w D. nałożył na D. B. (zam. (...), Polska) „karę pieniężną w wysokości 3.000 euro” (por. duplikat, k. 21-22). Po uiszczeniu przez pozwanego grzywny celnej w wysokości 3.000 euro Wewnętrzny Urząd Celny w D. dokonał zwrotu zajętego środka transportu, tj.: 1) ciągnika VOLVO model (...) o nr rej. (...) oraz 2) naczepy chłodniczej (...) o nr rej. (...) ze znajdującym się w niej legalnym ładunkiem. Wyszczególniony wyżej zestaw drogowy został odebrany osobiście przez D. B. i W. T. (por. przekład z j. francuskiego, k. 20 i 22). Bezspornie środki pieniężne potrzebne na uiszczenie w/w kary pieniężnej pochodziły od powoda- (...) Spółka Jawna w B..

Bezspornie powód zwracał się do Urzędu Celnego w D. z prośbą o wydanie kopii wszystkich dokumentów dotyczących kwestii grzywny w wysokości 3.000 euro nałożonej na D. B. (por. k. 23-24). Urząd Celny w D. odmówił jakichkolwiek wyjaśnień podnosząc, że (...) Sp.j. w B. nie jest stroną uczestniczącą w transakcji przeprowadzonej w związku z tym sporem”. Francuski organ celny informował powoda, że przedmiotowy „spór został uregulowany dobrowolnie w drodze ugody, tj. umowy synalagmatycznej podpisanej w dniu 27 czerwca 2014r. pomiędzy zarządem urzędu celnego, a Panem B. i T.” (por. k. 25-31). W toku postępowania sądowego z prośbą o wydanie dokumentów dotyczących pobrania kary pieniężnej w dniu 27 czerwca 2014r. (procedura celna nr (...)) zwracał się również Sąd oraz pełnomocnik powoda (k. 64-65). Urząd Celny we Francji konsekwentnie odmawiał przekazania żądanych informacji twierdząc, że: 1) pełnomocnik powoda nie jest stroną tego sporu, a informacje dot. procedury celnej nr (...) zawierają elementy tajemnicy zawodowej (k. 74-75) oraz 2) Rozporządzenie nr 1393/2007 Parlamentu i Rady Europy z 13 listopada 2007r. nie obejmuje spraw celnych, a zatem Urząd Celny nie może przekazać tut. Sądowi informacji objętych tajemnicą zawodową (k. 99).

Powód, pismem z dnia 21 lipca 2014r., doręczonym pozwanemu dnia 4 sierpnia 2014r. (k. 32-33) wezwał go do uiszczenia kwoty 15.000 zł w wyznaczonym terminie. Pozwany nie uczynił zadość wezwaniu.

Spór sprowadzał się do oceny, czy D. B. pozostaje w istocie zobowiązany do zwrotu na rzecz powoda kwoty 13.500 zł.

Strona powodowa tłumaczyła, że dnia 27 czerwca 2014r. współnik- M. K. (2) otrzymał od pozwanego telefon, w którym ten informował go o zatrzymaniu samochodu ciężarowego wraz z naczepą i przewożonym w niej towarem przez Urząd Celny we Francji. Kierowca poinformował przełożonego, że powyższe ma związek z wykrytym przez celników przemytem papierosów w ilości około 600 kartonów. Zdaniem powoda D. B. przekazał mu wówczas, że warunkiem zwolnienia zajętego pojazdu jest wpłata do Urzędu Celnego kwoty 3.000 euro, a opłatę tę powinien ponieść właściciel samochodu, jako podmiot rzekomo odpowiedzialny za przemyt. Powód tłumaczył, że zgodnie z sugestią pozwanego pobrał z konta Spółki kwotę 3.000 euro, którą następnie wymienił na złotówki i przekazał na rachunek bankowy D. B.. Pozwany wypłacił otrzymane pieniądze w bankomacie we Francji i przekazał francuskim organom celnym. Po zwolnieniu zestawu samochodowego kierowcy dotarli do Anglii, przy czym nie wykonali do końca zaplanowanego przewozu, zostawiając pojazd wraz z naczepą na parkingu przy trasie przejazdu. Następnie we własnym zakresie wrócili do Polski. Powód relacjonował, że po powrocie z Anglii pozwany stawiał się w jego siedzibie przedstawiając dokumenty z Urzędu Celnego we Francji. Według powoda dokumenty te dowodziły, że kara pieniężna w wysokości 3.000 euro została w rzeczywistości wymierzona kierowcy pojazdu, a nie (...) w B.. Z wypłaconej kwoty 15.000 zł pozwany zwrócił powodowi kwotę 1.750 zł (por. k. 3-6 oraz zeznania M. K. (2), k. 51v.-52, godz. 00:08:12 in.).

Pozwany tymczasem zaprzeczał, jakoby miał cokolwiek wspólnego z udaremnionym przez celników przemytem papierosów. Wyjaśnił przy tym, że w trakcie załadunku naczepy w Polsce nie zauważył towaru niewiadomego pochodzenia, w tym papierosów. Przed załadunkiem, artykuły spożywcze były już przygotowane przez dostawców, tj. ułożone i zafoliowane na paletach. Załadunku naczepy dokonywały osoby trzecie, tj. kierowcy wózków widłowych. Pozwany podkreślił, że celnicy francuski odkryli nielegalne kartony z papierosami właśnie w naczepie, tj. w paletach eksportowanego towaru. W następstwie wykrycia nielegalnego ładunku Urząd Celny zatrzymał kontrolowany zestaw samochodowy. Warunkiem zwolnienia spod zajęcia było wpłacenie kary pieniężnej w wysokości 3.000 euro. Pozwany podniósł, że wraz z zgodą na wpisanie przedmiotowej kary na jego dane, gdyż tylko w ten sposób mógł odzyskać zajęty samochód, biorąc pod uwagę fakt, że pracodawca nie zamierzał przyjechać do Francji. Wyjaśnił, że podjęte przez niego działania związane z wpłatą na rzecz Urzędu Celnego kary grzywny w wysokości 3.000 euro służyły wyłącznie interesom pracodawcy, tj. zwolnieniu zajętego samochodu ciężarowego. Pozwany tłumaczył, że nie zna języka francuskiego, wobec czego jego aktywność w momencie kontroli ograniczała się jedynie do wykonywania poleceń celników. Zaznaczył jednak, że nie został w sposób formalny oskarżony o przemyt papierosów, tj. nigdy nie przedstawiono mu na tym tle zarzutów karnych. Podkreślił przy tym, że to powód, jako właściciel pojazdu odpowiadał za dobór kontrahentów (przewoźników) oraz właściwe skontrolowanie przewożonego towaru (por. k. 38-41 oraz zeznania pozwanego, k. 52v.-53, godz. 00:25:49 in.).

Na wstępie prawnych rozważań podkreślić należy, iż w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy nie można zastosować regulacji dotyczących odpowiedzialności materialnej pracowników z Kodeksu Pracy (art. 114 in.)

Odpowiedzialność pracowniczą możemy podzielić na dwie zasadnicze grupy: odpowiedzialność kompensacyjną oraz odpowiedzialność niekompensacyjną. Jeżeli chodzi o odpowiedzialność kompensacyjną, to zaliczamy do niej odpowiedzialność materialną pracowników, która jest uregulowana w dziale piątym k.p. (art. 114–127 k.p.) oraz w dwóch rozporządzeniach wykonawczych. Odpowiedzialność materialna polega na obowiązku naprawienia przez pracownika szkody wyrządzonej pracodawcy wskutek niewykonania bądź nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych. Zakres i zasady odpowiedzialności materialnej nie mają jednolitego charakteru, z tego powodu możemy dokonać jej dalszego podziału na odpowiedzialność materialną ogólną- za mienie niepowierzone (art. 114–122 k.p.) oraz odpowiedzialność materialną za mienie powierzone pracownikowi z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się (art. 124–127 k.p.). Odpowiedzialność materialna na zasadach ogólnych jest dalej różnicowana według stopnia winy i może być odpowiedzialnością ograniczoną w przypadku wyrządzenia szkody pracodawcy z winy nieumyślnej bądź odpowiedzialnością pełną w razie wyrządzenia szkody z winy umyślnej. Jeżeli chodzi o odpowiedzialność materialną za mienie powierzone, która co do zasady jest odpowiedzialnością pełną, to może mieć ona charakter indywidualny (art. 124 k.p.) bądź wspólny (art. 125 k.p.). Należy zaznaczyć, że o ile odpowiedzialność

materialna ogólna dotyczy ogółu pracowników, o tyle zasady pracowniczej odpowiedzialności materialnej za szkody wyrządzone w mieniu powierzonym dotyczą wyłącznie tych pracowników, którym to mieniu zostało powierzone indywidualnie bądź łącznie całemu zespołowi pracowniczemu.

Odpowiedzialność materialna według zasad określonych w przepisach rozdziału pierwszego działu piątego k.p. (art. 114–122) określana jest mianem odpowiedzialności materialnej na zasadach ogólnych (w mieniu niepowierzonym). Zgodnie z art. 114 k.p. pracownik ponosi ten rodzaj odpowiedzialności, jeżeli **wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę**. Do jej powstania nie ma potrzeby zawierania żadnej dodatkowej umowy o odpowiedzialności, gdyż wynika ona wprost z przepisów kodeksu pracy. Aby pracownik mógł zostać pociągnięty przez pracodawcę do odpowiedzialności materialnej ogólnej, muszą być łącznie spełnione cztery następujące przesłanki: 1) bezprawność działania lub zaniechania pracownika polegająca na niewykonaniu bądź nienależytym wykonaniu obowiązków pracowniczych, 2) wina pracownika, 3) szkoda w mieniu pracodawcy, 4) związek przyczynowy między niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązków pracowniczych a szkodą powstałą w mieniu pracodawcy.

W doktrynie prawa podkreśla się, że zarzut bezprawności (a więc wykazanie pierwszej z przesłanek) **można odnieść tylko do obowiązków pracownika składających się na treść stosunku pracy**. Trzeba jednak zaznaczyć, że zgodnie z linią orzecznictwa obowiązki te należy rozumieć szeroko. Najlepszym przykładem jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1999 r., I PKN 680/98, OSNP 2000, nr 13, poz. 513, w którym podkreślono, że zobowiązanie pracownika do naprawienia szkody powstaje w przypadku uchybienia każdemu z jego obowiązków, a nie tylko obowiązkowi podstawowemu. Na tym tle w judykaturze sądów powszechnych pojawiło się pytanie „**na jakiej podstawie będzie ponosił odpowiedzialność pracownik, który przy okazji pozostawiania w stosunku pracy wyrządził pracodawcy szkodę wskutek naruszenia ogólnie obowiązujących zakazów lub nakazów o charakterze powszechnym**”. Za odpowiedź na to pytanie może być uznane uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1976 r., IV PR 49/76 (LEX nr 14311), z której wynika, że samowolne użycie samochodu zakładu pracy przez pracownika - kierowcę dla własnych celów, po zrealizowaniu objętego treścią stosunku pracy zadania i udzielonego mu polecenia, określającego cel, sposób i czas używania tego samochodu, nie jest wykonywaniem obowiązków pracowniczych i wykracza poza treść wiążącego strony stosunku pracy. Za szkodę dla zakładu pracy wynikłą z takiego zachowania się pracownika odpowiada on na podstawie przepisów prawa cywilnego. Zasadne rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego jednoznacznie wskazuje, że odrębnie unormowana w kodeksie pracy odpowiedzialność materialna pracowników za szkody wyrządzone zakładowi pracy, korzystniejsza dla pracowników od zasad odpowiedzialności cywilnej, ma zastosowanie wówczas, gdy szkoda jest następstwem działania lub zaniechania pracownika **w ramach obowiązków wynikających z łączącego strony stosunku pracy**.

W świetle przedstawionych wyżej rozważań prawnych tutaj. Sąd doszedł do przekonania, że w kwestii odpowiedzialności pozwanego wobec powoda zastosowanie znajdują przepisy prawa cywilnego, a nie unormowania Kodeksu pracy (jw.). Nie sposób bowiem przyjąć, aby „przemyt papierosów” składał się na treść łączącego strony stosunku pracy. Kara pieniężna nałożona na D. B. dotyczyła zachowania, proceduru który miał miejsce niejako „obok” podstawowego stosunku pracy i wykonywanych w ramach niego obowiązków pracowniczych.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepisy art. 405-409 k.c. stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

Zdaniem Sądu przekazane przez stronę powodowa środki w wysokości 13.500 zł uznać należy za świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., które pozwany winien jest zwrócić byłym pracodawcy.

W świetle materiału dowodowego sprawy niekwestionowane pozostaje bowiem, że kara pieniężna w wysokości 3.000 euro została wystawiana przez Urząd Celny w D. na pozwanego, a nie jego byłego pracodawcę- (...) Spółka Jawna w B.. Zatem formalnie, to pozwany winien był uiścić karę pieniężną nałożoną przez francuski organ celny.

Sąd zwraca w tym miejscu uwagę, że pozwany chcąc uwolnić się od odpowiedzialności mógł we własnym zakresie zwrócić się do Urzędu Celnego w D., celem uzyskania pełnej dokumentacji celnej ze zdarzenia z dnia 27 czerwca 2014r. Tym bardziej, że francuski organ celny konsekwentnie odmawiał udzielenia jakichkolwiek informacji dot. procedury celnej nr (...) na żądanie strony powodowej i Sądu podnosząc, że podmioty te nie są stronami postępowania. Wówczas okazałoby się, czy przedmiotowa „kara pieniężna” jak twierdził D. B. była jedynie zabezpieczeniem zatrzymanego pojazdu, czy też indywidualnie wymierzoną mu karą za udaremniiony przemyt papierosów. Nadto dokumenty kontroli francuskiego organu celnego mogłyby potwierdzić wersję zdarzeń pozwanego dot. znalezienia paczek papierosów wewnątrz zafoliowanych palet z towarem. Powyższe nie zostało bowiem udowodnione w toku procesu. Pozwany, mimo braku prawnych przeszkód, nie zadbał o pozyskanie niezbędnej dokumentacji celnej.

Abstrahując od powyższego należy zaznaczyć, że pozwany o ile w rzeczywistości nie miał nic wspólnego z przemytem papierosów mógł odmówić przyjęcia kary pieniężnej. Istotne w kontekście powyższego pozostają wyjaśnieniami drugiego z kierowców- W. T., które w pewnych kwestiach zupełnie nie korelowały z zeznaniami samego pozwanego. Świadek ten wbrew twierdzeniom pozwanego zeznał, że w trakcie kontroli można było dogadać się z celnikami. Zaznaczył przy tym, że zna język niderlandzki. W. T. wyjaśnił, że celnicy po znalezieniu papierosów pytali kierowców, czy wiedzą coś na ten temat, tj. czy są to ich papierosy. Wskazał, iż odpowiedzieli z pozwanym, że nic nie wiedzą o tych papierosach i nie są to ich papierosy (k. 69v., godz. 00:33 in.). W kontekście powyższe niezrozumiałym pozostaje, dlaczego pozwany w zaistniałej sytuacji zdecydował się przyjąć karę pieniężną na swoje konto. Tłumaczenie pozwanego, iż nie prosił o tłumacza gdyż wystarczyło mu to że wszystko w tej sprawie było czytelne między szefem a celnikami (k. 105, godz. 00:29:59) zdaniem Sądu stanowi przy tym wyraz dużej nieodpowiedzialności.

Za nietrafione Sąd uznał przy tym stanowisko pozwanego, który utrzymywał, że to powód, jako organizator przewozu i właściciel samochodu ponosi odpowiedzialność za towar, który przewożony jest w naczepie. Tym samym, jakiegokolwiek szkody z tym związane stanowią element ryzyka związanego z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą i nie mogą być przerzucane na kierowców (por. k. 40). W tym miejscu Sąd zwraca uwagę, że jakkolwiek za szkody powstałe w przewożonym towarze w czasie jego transportu (np. uszkodzenie, kradzież itp.) odpowiada właściciel środka transportu (oczywiście pod pewnymi warunkami), tym niemniej nie należy z powyższym utożsamiać szkód powstałych w związku z przemytem nielegalnych towarów. W takim przypadku nie ma bowiem mowy o jakimkolwiek ryzyku ze strony przewoźnika. Tego rodzaju zdarzenie jest zawsze wywołane czymś bezprawnym działaniem, na które organizator przewozu co do zasady nie ma żadnego wpływu.

W myśl art. 411 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia nienależnego w sytuacji: 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej; 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego; 3) jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu; 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się iż spełniający świadczenie nie wie, że jest do świadczenia zobowiązany, gdy działa pod wpływem błędu, to znaczy pozostaje w przekonaniu, że spełnia należne świadczenie, podczas gdy przekonanie to nie ma oparcia w okolicznościach lub jest wynikiem mylnego o nich wyobrażenia. Nie ma przy tym znaczenia przez kogo błąd został wywołany i że spełniający świadczenie, przy dołożeniu należytej staranności mógł się dowiedzieć, że do świadczenia nie jest zobowiązany, a nawet, że błąd został zawiniony przez spełniającego świadczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2015 r. I PK 182/14 LEX nr 1678950). Wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamiane z wymaganą przez art. 411 pkt. 1 k.c. pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1997 r. III KKN 236/97, OSNC 1998/6/3).

Zdaniem Sądu, w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiły przesłanki z art. 411 k.c., uniemożliwiające żądanie przez powoda zwrotu świadczenia nienależnego. W tym miejscu Sąd zwraca uwagę, że ciężar dowodu wystąpienia okoliczności o którym mowa w w/w przepisie spoczywał na pozwanym, ponieważ to on podnosi zarzut braku roszczenia po stronie powoda dochodzącego swoich roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia (art. 6 k.c.). W przypadku powoda nie można mówić o tym, że wpłacając pieniądze na rachunek bankowy pozwanego wiedział, iż nie był zobowiązany do zapłaty kary pieniężnej na rzecz francuskiego organu celnego. W toku postępowania D. B. nie udowodnił, że powód wpłacił na jego konto kwotę 3.000 euro ze świadomością, iż zostanie ona przeznaczona na karę pieniężną wymierzoną kierowcy (pozwanemu). Inaczej mówiąc pozwany nie udowodnił, że powód wiedział, iż to on jest w rzeczywistości zobowiązany do spełnienia świadczenia na rzecz Urzędu Celnego w D..

Dla Sądu zrozumiała przy tym pozostaje postawa pracodawcy, który dążąc do zwolnienia zajętego zestawu samochodowego i dostarczenia przewożonego towaru w umówione miejsce zdecydował się wpłacić na konto pozwanego kwotę 3.000 euro (por. k. 104, godz. 00:03:56 in.). Legalny ładunek artykułów spożywczych znajdujących się na naczepie pojazdu był bowiem towarem ulegającym szybkiemu zepsuciu (np. nabiał, mięso) i jego wartość przewyższała kwotę nałożonej przez celników kary pieniężnej (około 30.000 euro, por. k. 104v., godz. 00:14:14).

W tym stanie rzeczy sąd orzekła jak w pkt. I wyroku. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.p.c. przyjmując, jako dzień wymagalności roszczenia 8 sierpnia 2014r., tj. z upływem 3 dni od daty doręczenia stronie pozwanej wezwania do zapłaty (por. k. 32-33). Sąd uwzględnił przy tym, iż mocą rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 grudnia 2014 r. w sprawie wysokości odsetek ustawowych (Dz. U. z 2014r., poz. 1858) po dniu 22 grudnia 2014r. wysokość odsetek ustawowych ustalono na 8% w stosunku rocznym (§ 1 rozporządzenia).

W pozostałym zakresie powództwo w zakresie odsetek zostało oddalone (pkt. II wyroku).

O kosztach procesu orzeczono stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c.

W skład kosztów procesu poniesionych przez powoda wchodziły: opłata stosunkowa w wysokości 663 zł (k. 3) ustalona na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014, poz. 1025) oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 zł ustalone w oparciu o § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490), do których doliczyć należało kwotę 17 zł (k. 8) z tytułu poniesionej przez powoda opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego stosownie do treści części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. nr 225, poz.1635 ze zm.) (pkt. III i IV wyroku).

Biorąc jako podstawę art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania pozwanego wydatkami sądowymi w prawie Zgodnie z w/w regulacją w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może nie obciążać strony kosztami w ogóle. Należy podkreślić, iż Sąd z własnej inicjatywy, tj. bez wniosku pozwanego wystąpił z zapytaniem do Urzędu Celnego w D., co wygenerowało koszty tłumaczenia z języka polskiego na język francuski i z języka francuskiego na język polski (k. 77 i in.). Sąd wskazuje przy tym na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r. Sygn.: V CZ 130/12 zgodnie z którym zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. zależy od swobodnej decyzji sądu meriti i związane jest z dyskrecyjną władzą sędziowską (uznaniem sędziowskim) (pkt. V wyroku).